



Gdańsk, 19 kwietnia 2025 r.

Pan Krzysztof Gawkowski
Minister cyfryzacji

Petycja o nieuwzględnienie Petycji o zmianę niewłaściwego nazewnictwa z dnia 17 lutego 2025 r.

Szanowny Panie Ministrze,

Mając na uwadze art. 2 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach (Dz. U. z 2018 r. poz. 870) oraz artykuł 63 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 78 poz. 483 ze zm.) zwracam się do Pana z petycją o absolutne opamiętanie się i powstrzymanie od uwzględnienia Petycji o zmianę niewłaściwego nazewnictwa z dnia 17 lutego 2025 r., sporządzonej w Wasilkowie; co ciekawe, odwołującej się poniekąd do tożsamyh, przytoczonych na samym początku niniejszego, niepotrzebnie przydługiego zdania artykułów i – co za tym idzie – bezwzględne niezmiennianie skrótu KURDE (Kwalifikowana Usługa Rejestrowanego Doręczenia Elektronicznego.) Słowo z biegiem lat zdążyło się poniekąd rozwodnić i we współczesnej, żywej polszczyźnie budzić jest skłonne w najgorszym razie nieśmiały uśmiech politowania lub zażenowania, a nie jakieś tam zgorszenie – jeżeli w ogóle nie pozostajemy wobec niego obojętni. Może z wyłączeniem najbardziej purystycznych polszczyzny użytkowników, którym to krew gotuje się do czerwoności na samą już myśl o usłyszeniu z drugiego końca ulicy słowa KURDE. Są oni w każdym razie marginesem wobec przeważającej, zobojętniałej na KURDE masy społecznej. Jakby mnie kto zapytał, to niby nie wiem, ale osobiście podejrzewam, że rozmyślnie noszą zawsze w kieszeni trąbkę, żeby ją sobie w każdej chwili swobodnej przyłożyć do nastroszonego ucha i nasłuchiwać, Rycerze Moralności!

Co niezaprzeczalne, samo w sobie słowo KURDE nie tylko stanowi bezpośredni skrót nazwy usługi (Kwalifikowana Usługa Rejestrowanego Doręczenia Elektronicznego), ale bywając niewinną i nierzadko odruchową manierą spuszczenia pary z przeciążonego obwodu – tu powtórzę – zmizerniało do dziś, nijak się mając do wagi swej młodości. Ponadto, o ile faktycznie powyższe budzić może gdzieś niepotrzebne skojarzenia, o tyle skrót PURDE ma się do słowa KURDE tyle, co słowo KURD (osoba narodowości indoeuropejskiej, zamieszkująca przede wszystkim krainę zwaną Kurdystanem) lub KURNE (nazwa własna jednej z ukraińskich wsi.) W miarę możliwości, serdecznie upraszałbym się

więc o ustosunkowanie i wytłumaczenie, o co uprzedniemu petentowi się w tym względzie rozchodzi, bo nie rozumiem.

W związku z powyższym, serdecznie apeluję o:

1. Przede wszystkim siłę, by nie ulegać naciskom malkontentów i pozostawić przytaczany wcześniej skrót w pełnej zgodzie ze stanem rzeczywistym wobec nazwy usługi (Kwalifikowana Usługa Rejestrowanego Doręczenia Elektronicznego) – która, jak podejrzewam, choć wiedzieć na pewno nie mogę, utrzymywana jest podatkami naszymi, a której istnienia świadom nie byłbym nawet, gdyby skrót stanowił inaczej.
2. W miarę sposobności, ustanowienie instytucji swojszego immunitetu wobec tożsamej natury skrótowców – wliczając w to, niewyłącznie, wspomnianego przez uprzedniego petenta CEPa, ale też na przykład MORDu (Miejskiego Ośrodka Ruchu Drogowego) czy krusowo-zusowskiego SEKSu (Systemu Ewidencji Kart Skorowidzowych) – mając na względzie ich niecodzienny i zagrożony wyginieciem charakter.

Wnoszę, aby na mocy art. 4 ust. 3 ustawy o petycjach, na tejże właśnie mocy wnoszę o anonimizację moich danych osobowych podczas publikowania niniejszej petycji.

Z wyrazami szacunku – ale i zaniepokojenia (dokąd zmierza ten świat)